

„Osobowość artysty jest tym co daje życie muzyce” – światowa premiera fonograficzna kompletu pieśni Ignacego Friedmana w wykonaniu Szymona Chojnackiego, Sen Acar i Jakuba Tchorzewskiego.

Opublikowane przez **JSJ** w dniu 4 lipca, 2022

Relacje | Opinie

Recenzje | Rozmowy

www.kuriermuzyczny.pl



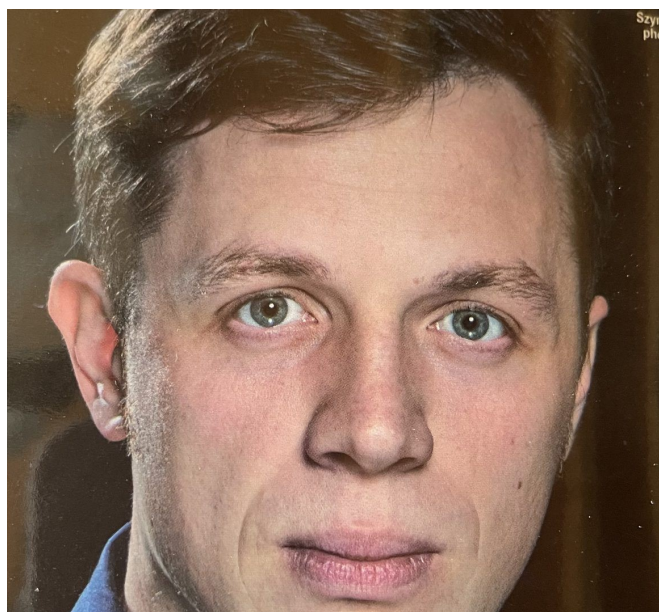
O Ignacym Friedmanie, a właściwie Salomonie Izaakowi Freudmannie, ostatnio robi się coraz głośniej. I całe szczęście. Ten niesłusznie zapomniany kompozytor, był też koncertującym pianistą o międzynarodowej renomie. Urodzony w 1882 roku w Podgórzu (obecnie część Krakowa) w żydowskiej rodzinie, pierwsze kontakty z muzyką zawdzięczał ojcu, grającemu na

pozostała zapomniana.

Bas-baryton Szymon Chojnacki wraz z sopranistką Sen Acar i pianistą Jakubem Tchorzewskim podjęli się niezwykle ambitnego zadania – zarejestrowania wszystkich pieśni skomponowanych przez Friedmana. Efektem jest album dopracowany pod każdym względem. Artyści otwierają przed nami tym ciekawszy świat, że jeszcze nieeksplorowany. W przypadku pierwszych wykonań i premier zawsze odpowiedzialność spadająca na muzyków jest spora, bo przybliżają dotychczas nieznaną twórczość i zależy od takiego wykonania, czy kunszt danej kompozycji zostanie właściwie uchwycony. Szczególnie wartościowe jest to w przypadku popularyzowania naszej rodzimej kultury.

Pieśni prezentowane są na płycie w kolejności chronologicznej, co pozwala nam śledzić rozwój gatunku w twórczości kompozytora. W kolejnych opusach, pieśni stają się coraz bardziej złożone pod względem harmonicznym i zawłości linii melodycznej. Tematem pieśni są, jak przystało na pieśni w stylistyce romantycznej; miłość, samotność, cierpienie, przemijanie. W interpretacjach Szymona Chojnackiego obecny jest niezwykle artyzm. Jest to bez wątpienia muzyk w pełni dojrzały o niezwykle dźwięcznej i głębokiej barwie głosu. Chojnacki czytelnie i logicznie prowadzi narrację bezbłędnie oddając emocje zawarte w tekście. Zgodzić tutaj można się z zacytowanymi w książeczce płyty słowami Ignacego Friedmana: „Osobowość artysty jest tym co daje życie muzyce”.

Wolorami swojego głosu przekonuje także Şen Acar. Śpiewa każdą z pieśni ze świeżością i prostotą.



Szymon Chojnacki, fot. Ingo Höhn



Sen Acar, fot. Olaf Struck

Również i wykonanie partii fortepianu zasługuje na uwagę. Bez wątpienia dla Friedmana jako pianisty, struktura tej partii była bardzo istotna. Generalnie często bagatelizujemy rolę, jaką fortepian odgrywa w przypadku pieśni. Jest on nie tyle dopełnieniem partii śpiewanej, ale jego nieodłączną i konieczną częścią – kreuje nastrój, oddaje charakter. Jakub Tchorzewski interpretuje pieśni z wielką błyskotliwością, dźwiękiem czasem miękkim, śpiewnym i delikatnym, a czasem mocnym i pełnym energii, dopasowanym świetnie do nastroju pieśni.

Płyta jest bez wątpienia dokonaniem unikatowym, na daną chwilę jedynym wykonaniem wszystkich pieśni Ignacego Friedmana i zasługuje na najwyższe uznanie. Wydana przez wytwórnę Acte Préalable (AP0523).

www.acteprealable.com

AP0523

Kategorie: **RECENZJE**



0 komentarzy

Dodaj komentarz

Nazwa *

E-mail *